

Przywódca Dinków zginął w strzelaninie

14 maja 2013



Znany przywódca plemienia Dinka Ngok, Emil Kual Deng Majok zginął w strzelaninie, jaka wywiązała się na początku maja w spornym regionie w sudańskim Abyei, między Dinkami i oddziałami pokojowymi ONZ (UNISFA) a arabskimi pasterzami z ludu Misseriya. Delegacja w skład, której wchodził Majok, chroniona przez tymczasowe siły pokojowe UNISFA, odwiedziła ziemie położone na północy Abyei zamieszkane przez Misseriya. Podróż została zorganizowana bez powiadomienia obserwatorów pokojowych stacjonujących na północy i objęła obszary Guli, Tajalli i Difra.

Eskapada przykuła uwagę młodych Misseriya, pałających chęcią rewanżu lub wyrównania rzekomych strat. Obserwując samochody delegacji Dinka, opuszczające północne terytorium, postanowili je zatrzymać. Poruszający się na motocyklach rzutcy mężczyźni szybko osiągnęli ten cel. Samochód w którym znajdował się Majok został otoczony. Rozpoczęły się ponad trzygodzinne negocjacje. Misseriya żądali wyjaśnień dlaczego naruszono granicę północnego Abyei, domagali się również zwrotu bydła zagarniętego podczas plemiennych sporów przez Dinka. W pewnym momencie jeden z młodzieńców Misseriya trzymając w ręku broń i krzycząc, wspiął się na dach samochodu. Niebawem rozgorzała

strzelanina, pozostaje kwestią sporną skąd padł pierwszy strzał. Śmiertelne kule dosięgły Kual Deng Majoka i jego dwóch towarzyszy. Zginęło również od pięciu do nawet siedemnastu Misseriya, dwunastu innych zostało rannych. Ciężkie rany odnieśli także dwaj żołnierze z sił UNISFA.

Śmiertelne starcie wywołało poważne obawy o utrzymanie kruchego pokoju w Abyei. Zaniepokojenie wyraziły rządy Sudanu i Sudanu Południowego – ten pierwszy określił zdarzenie mianem „niefortunnego”. O zachowanie spokoju zaapelował sekretarz generalny ONZ, Ban Ki-moon. Dinka okazali swój gniew między innymi w centrum miasta Abyei, w której działają małe sklepy należące do Misseriya – nad miastem zauważono stróżkę dymu. Aby zapobiec dalszym incydentom, pod kuratelą UNISFA wprowadzono godzinę policyjną.

Wymiana ognia, w której zginął Majok, to najpoważniejszy akt przemocy od maja 2012 roku, kiedy w ramach procesu pokojowego z Abyei wycofało się sudańskie wojsko. Wcześniej manewry wojskowe w tym obszarze zmusiły 100 tysięcy osób do ucieczki w stronę Sudanu Południowego. Abyei zamieszkane m.in. przez Misseriya na północy i Dinków na południu, przez oba ludy uważane jest za własną ojczyznę. Obszar o który zabiega zarówno Sudan jak i Sudan Południowy, z powodu dużych złóż ropy naftowej, budzi znaczne zainteresowanie kół gospodarczych.

Autor: Damian Żuchowski

Na podstawie: Al. Jazeera, africajournalismtheworld.com, www.thedailystar.net, shanghaidaily.org

Dla „Wolnych Mediów”